

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 13.

30. Stycznia 1824.

Wiadomości krajowe.

Z Tarnopola dnia 22. Stycznia. — JW. Piotr Hrabia Zabiełski, Radca tajny rzeczywisty J. C. K. Mości, Komandor orderu Leopolda, W. Strażnik Koronny, przez lat czterdzieści kilka piastując Urzędy krajowe Sędziego Trybunału Lwowskiego i Deputowanego Stanów Galicyjskich, po nader krótkim chorobie życie swoje pełne zasług w oyczynie z ciężkim żalem swęj rodziny i obywatelów, którym się poświęcał, w dobrach Sorocku na Podolu dnia 21. Stycznia 1824 w roku 70 wieku swego zakończył. Mąż i ojciec najlepszy, dobroczyńca ubogich, opiekun włościan, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się nieodżałowany w szczęśliwe duchów Niebieskich mieszkania.

— Z Wiednia d. 21. Stycznia. —

Najjaśniejszy Pan raczył Swoiego rzeczywistego Szambelana i Jenerala Majora Karola Ludwika Hrabiego Ficquelmont, nadwyzczajnego Posta i pełnomocnego Ministra na Dworze Sycylijskim, w dowód szczególnego upodobania z iego usług mianować C. K. rzeczywistym tajnym Radcą z uwolnieniem od płacenia tacy. W tym charakterze złożył zwyżczayną przysięgę w ręce J. C. K. Mości.

Dnia 17go Stycznia odbyło się pierwsze ciągnienie wielkiej loteryi na dóm w Pradze i Państwo Wilczkowice (Wltschkowitz), którą przedsiębrał tutejszy burtowny dóm handlowy Bonnetta de Bayard.

Ner. 115,892, iako główną wygranę, wygrał dóm w Pradze;

— 20,966 — 8,000 ZR.,

— 65,837 — 4,000 ZR.

Wspomniony dóm handlowy uwiadamia o raz w wszystkich miłośników gry loteryynoy, że d. 24. Stycznia o 10tęj godz. przed południem odbędzie się drugie ciągnienie tęj loteryi, gdzie główną wygraną będą same dobra Wltschkowitz, za które, gdyby sobie dóbr kto nie żyzył, dane będą sto tysięcy ZR. w srebro.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

W listach z Bogoty z d. 19. Października donoszą, że Boliwar przybył dnim 19go Września do Limy, gdzie dano mu Dyktatorską władzę pod tytułem: »Protektora Peruwianskiego i Jenerala Naczelnika woysk Kolumbii, Chili i Perue. Mianowano Kommissarzy, którzy mają udać się do Europy w zamiarze zaciągnięcia pożyczki dla Rzeczypospolitey Kolumbijskiej. Mówią, że P. Revenga dotychczasowy Kolumbijski Poseł w Anglii, którego odwołanie już jest urzędownie wiadome, wróciwszy do Bogoty, obeymie wysoki stopień w Rzadzcie.

Hiszpania.

Gazeta Madrycka z d. 25. Grudnia umieściła znaleziony w papierach Pułkownika Garces, obrońcy Trocadero, plan do założenia kompanii niszczących, które wszelkich srodków, a nawet trucizny używać miały, celem oswobodzenia Hiszpanii od obcego woyska.

Gazeta Madrycka umieściła wyrok Króla tyczący się przekształcenia gwardyi Królewskiej, a wydany na wniosek Xiążęcia del Infantado.

Intendent i Korregidor Guadaluaxy D. Józef Echeverria; mianowany został głównym Podskarbisim dóbr Koronnych w nagrodę iego usług.

Król wynieść raczył Jenerala Porucznika Grimarest na godność Jenerala Kapitana Aragonii; Hr. St. Roman na głównego Nadzorcę woyska, a Marszałka polnego Diega Ballestera (nie owego sławnego Jenerala) na głównego nadzorcę iazdy. — Królowa dała matłżonce Portugalskiego Posta Saldanhy ozdoby orderu dam szlachetnie urodzonych Maryi Ludwiki. — Wiesniak Perrez de la Pena, z prowincyi Toledo, złożył Królowi u nóg 4000 realów, iako półowę dziesięciny, którą za panowania St. nów dać niemógł, ponieważ, iak wiadomo, Stany o półowę zmniejszyły dziesięcinę.

W skutku wyroku Królewskiego z d. 18. Grudnia odebrano tym wszystkim woyskowym

stopnie i płacę, którzy dobrowolnie służyli w gwardyi narodowey, chyba, że odwołają się na prawo z d. 16. Września, to jest, dowiodą, iż nie odawali się za rewolucyynym Rządem do Sewilli i Kadyxu.

Podług doniesień z Madrytu z d. 30go Grudnia Hrabia Alcadia obrony został Posłem na Dwór Petersburski; a Kawaler d'Anduaga, Posłem do Konstantynopola.

Wielka Brytania i Irlandya.

D. 6. Stycznia ogłoszono publicznie Wykaz dochodów krajowych za czwarty kwartał. Summa ogólna wynosi 13,425,055 funt. szter. i przewyższa o 262,349 funt. szter. dochody tego samego kwartału roku poprzedniczego.

Każdy prawie okręt przybywający z Ameryki (pisze Gonicz Londyński) smutne z Antyllów przywozi wiadomości. Do powstania murzynów w Demerary i Trynidadzie łączą się i inne. Mówią, że w Barbados zbuntowali się murzyni i zabili iednego bogatego właściciela plantacyi.

Gazeta Dworska Londyńska z dnia 7go Stycznia donosi o mianowaniu Jenerała Majora Sir Benjamina d'Orban na Gubernatora Demerary i Essequibo, a Sir Hudsona Lowe na Gubernatora wyspy Antygoa.

Francya.

Bulle tyczące się Biskupów mianowanych w Rzymie w Listopadzie nadeszły już do Paryża i znajdują się teraz w rękach Rady Stanu. Są to bulle na Biskupów Rouenu, Perpignanu, Langres, St. Diez, Szalonu nad Marną, Strazburga i Metz. Mianowani na tych Biskupów Prałaci, byli wszyscy w Paryżu, wyjąwszy Biskupa Metz, którego oczekiwano.

Podług wyroku Izby radney (*chambre du conseil*) sądu Lugduńskiego pierwszej instancyi zapadłego pod d. 24. Grudnia, Jenerał Porucznik de Lapoye stawiony będzie przed sąd policyi poprawczy, za rozsiewanie pism rewolucyynych.

Uchwałą z d. 7. b.m. mianowano Komandorami orderów francuzkich Ministra spraw zagranicznych Wicehrabiego Chateaubrianda, Xiążęcia Daudeauville Para i Ministra Stanu i Xiążęcia Damas pierwszego Szambelana Xiążęcia Angouleme. Dalsze król. rozporządzenie z dnia tego samego obiera Barona Vitrolles Ministrem Stanu i członkiem Rady tajney.

Wyrok policyi poprawczy w Bordeaux wydany pod d. 5. Stycznia, skazał P. Benj.

Constant na iednomiesięczne więzienie, zato, że nosił krzyż legii honorowey, nie mając prawa do tego.

Z Kolnaru donoszą pod d. 10. Stycznia: »Od dni kilku krząją tu pogłoski, że PP. d'Argenson, Röchlin, Bignon i Grzegorz Lafayette, byli deputowani departamentu wyższego Renu, mają bydź wkrótce stawieni przed sądem policyi poprawczy w Altkirch, ponieważ rozstali się po między wyborców tego departamentu pismo, w którym swoim kommittentom przytaczali dowody, dla czego (po znanym przypadku Manuela) wzbraniałi się należąc dłużey do Izby deputowanych. P. Zichel był Sekretarz burmistrza w Mühlhausen skazany został od król. Sądu na trzy miesięczne więzienie, zato, że trudnił się rozsełaniem pisma tego.

Gonicz francuski donosi pod d. 10. Stycznia b.m. że P. Röchlin d. 9. Stycznia zrana zaprowadzony został w więzienia St. Pelagii przed sędziego instrukcyynego, gdzie badano go względem pisma, które czterey deputowani wyższego Renu, po wykluczeniu z Izby Manuela, posłali do swoich kommittentów. PP. d'Argenson i Grzegorz Lafayette, którzy podpisali także wspomniane pismo podobnie stawieni byli przed Sądem dnia 10. Stycznia. P. Bignon czwartego z podpisanych na tém piśmie niema teraz w Paryżu.

P. Hugues Charles de Lafontaine prawnik sławnego Poety tegoż nazwiska pobierać będzie roczną pensyją 1500 fr. na mocy król. rozporządzenia, którą rozciągnięto i na jego potomków płci męskiej. Hrabia Maria de Marson siostrzeniec wspomnionego P. Hugensa de Lafontaine pobiera także roczną pensyją od Króla jako potomek płci żeńskiej wzmiankowanego Poety.

Włochy.

Dziennik Rzymski (*Diario di Roma*) z dnia 7. Stycznia umieścił co następuje o stanie zdrowia Jego Świętobliwości:

»Stan zdrowia Jego Świętobliwości poprawiwszy się przed kilkoma dniami, znowu się pogorszył z powodu iego czulego serca. Oyciec S. lubił i szanował bardzo JX. Strambi byłego Biskupa Maceraty, Xiędzę pełnego cnoty, prowadzącego życie świętobliwe; powołał go do siebie, ażeby obcując z nim wypoczywał po przykrych i uciążliwych troskach Apostolatu. Ale ponieważ podobno się Bogu tego szanownego kapłana przed kilkoma dniami (d. 30. Grudnia) zabrać z tego świata, umysł oycowski Jego Świętobliwości mocno zasmucony był tą dotkliwą stratą. Zmartwienie podob-

nego rodzaju wzburza nawet zdrowe i mocne konstytucyje, tem bardziéj przeto działać musiało na nerwy Ojca S. osłabione częstą utratą krwi. Bezsenność, ta nierozdzielna towarzysząca smutku, inż pomnażające się zaczęła znowu jego siły pomniejszać, a puchlina już ginająca znowu zaczęła się wzmacniać. Niezmordowaney czynności i zręczności lekarzy, PP. Poggioli i Bomba udało się pomniejszyć znowu to symptoma, a ponieważ synapizma i wizykatoryje stawiane w nocy z d. 23. na 24. Grudnia znaczną choremu zrobily ulgę w piersiach i w głowę, użyto ich powtórnie, a zwłaszcza z równie pomyślnym skutkiem. Dostojny chory znaczną już cznie ulgę, puchlina znowu niknie, i spodziewamy się że Ojciec S. w krótkce wyzdrowieie zupełnie i poświęci się staranności o kościół i państwo swoje z dobrem tak prawowiernych jak i swoich poddanych.

Jego Świętobliwość mianować raczył Kardynała Placyda Zurlo członkiem Świętego zgromadzenia. Według doniesień z Palermy z d. 16. Grudnia przybył tam następca tronu Bawarskiego.

T u r c y i a.

Dostrzegacz Austriacki z d. 21. Stycznia umieścił następujące wiadomości:

Z Konstantynopola d. 24. Grudnia:

Dnia 13. w. m. kazał W. Sułtan odebrać Pieczęć Państwa dotychczasowemu W. Wezyrowi Seid Ali Baszy i dał ją natychmiast wraz z zaszczytnym i sławnym Chatyszeryfem: Essed Mehmetowi Said Galib Baszy, powołanemu od kilku niedziel do Stolicy. Rzadko z którego mianowania cieszył się tyle lud różnych Stanów. Ponieważ Galib Basza w dawniém poręczanych mu interessach jako Reis Efendy, jako Poseł we Francyi (1802), jako Wielkorządca rozmaitych prowincyi, a nakoniec już od lat kilku wyniany przesławdowaniem Heleta, zawsze utrzymywał sławę jednego z najzdolniejszych mężów Państwa, widziano więc, że z wyniesieniem jego w terażniejszych okolicznościach łączą się wielkie nadzieie. Poprzednik jego nie popadłszy w niełasę i nie utraciwszy majątku, oddalony został do Gallipolu.

Wyniesieniem Galiba na W. Wezyra uwolnione Wielkorządctwo Brussy, z którym połączone jest główne dowódctwo nad wojskiem Bosforu, dał W. Sułtan d. 19. t. m. byłemu Adze Janczarów, Hussein Bassy, którego czynności i surowości szczególnie przypisać należy utrzymanie publiczniego pokoju, a który na terażniejszém stanowisku swoim tak równie straszny będzie Yamakom, jak był dawniém Jan-

czarom. Hussein Basza jest polubieńcem W. Sułtana i nie zadługo poymie jego najstarszą córkę.

W równym czasie oddalono dotychczasowego Reis - Efendego, imieniem Sadyk Efendy, a dotychczasowy Kiaja Bey (Min. Spraw Wewn.) objął jego miejsce. Wybór ten nie tylko ucieszył publiczność, lecz się podobał i zagranicznemu Poselstwu. Za to Sadyk Efendy dostał miejsce dotychczasowego Kiaja Beya Suleymana Efendego, który to ostatni mianowany jest Intendentem artyleryi. — Dschanib Efendy ciągle jest szacowany od W. Wezyra, ale odkład systemat pokoju wziął przewagę w Dywanie, coraz więcéy usuwa się od zatrudnień.

Woienne wypadki znowu Rząd zatrudniały i niepokoiły. Łatwo zniesiono strateg wynikłą z poddania się twierdzy Korynthu, której załoga już prawie od sześciu miesięcy walczyła z głodem i nareszcie na nic zesła. Większą trwogę zrobiła wiadomość, że powstańcy opanowawszy Negropont bezwątpienia zajęć musieli Karysto. Mówią, że z dobrym skutkiem wyładowali i w Mitylenie. Ale większą wartość mają wypadki zdarzone na zachodniém stronie teatru wojny.

Chociaż tu nie zupełnie ieszcze uwiadomieni ieszemy o najnowszych zdarzeniach w Akarnanii, wiemy wszelako z uprzednich doniesień Baszy Skutarckiego, że wojsko Turckie cofnęło się z pod Messalongi i Anatoliki. Ze się tak stanie, już to od dwóch miesięcy przewidzieli wiadomi wszelkich okoliczności. Planowi tegorocznej operacyi nie brakowało roztropności w układzie, a dowódca, któremu w wspomnianey wyprawie główną poruczono rolę, posiadał bezwątpienia wszelkie woienne zasługi, ale nie dano mu tych środków, których ón potrzebował, zaś nieprzewidziane wypadki, za które nie jest odpowiedzialnym, znieweczyły wszelkie jego usiłowania. Stanowczy rokosz 8,000 Albańczyków wybuchniomy d. 11. Sierp. w Lutrakii, a we 24 godzinach po całym rozszérzony oddziale, więcéy nawet przedsiębiorczego Wódca, jak Basza Skutarski, byłby zmusił do zaniechania wszelkich prawdziwych działań odpornych. Jeszcze nieznowniejsze było jego położenie, gdy Marco Bozzary iedynie w celu uratowania Messalongi zgromadziwszy wojsko swoje na to najważniejsze stanowisko, na wiadomość o odpadnięciu Albańczyków w nocy z d. 24. Sierpnia uderzył na Karpinissę z całą odwagą i rącością partyzanta pierwszego rzędu. Uderzenie to uczuła wprawdzie tylko straż przednia Baszy

Skutarskiego, jednakże trwoga rozeszła się po całym wojsku. Wkrótce potem opuścił Basza stanowisko pod Patras z powodów dotąd ukrytych, wszelako z własnej woli. Nieważając na te smutne wypadki, zrobił Mustafa Basza postanowienie pójść z wojskiem swoim przez Liwadię przeciw odnodze Lepantu. Na powstańców chcących go wstrzymać, uderzył d. 11. Września w Kalidonii, między Karpinissą i Karavari i zmusił ich do odwrotu ze stanowiska, które ma być mocniejsze, jak Sulli. Była to ostatnia bitwa, którą cokolwiek znaczną nazwać można. Przez niedostępne idące góry, niepokojony ciągle krążącymi oddziałami Greków, ogłotcony z wszelkich potrzeb życia, postępował do zamierzonego celu z odwagą i zręcznością, którą nawet nieprzyjaciel uznawał i przybył w ostatnich dniach Września do Vrachori, wtedy właśnie, gdy z pewnością twierdzono o zniesieniu jego wojska, które powszechnie ogłoszone zostało. Tam zastał Omera Vrione tylko ze 4000 przecho-
sila jego zbrojna pomnożona została na 15,000. Iussuf Basza Patrasu, Wielkorzędcą bardzo przychylny Porcie, który od czasu odpadnięcia Albańczyków największą okazywał czynność celem naprawienia nieszczęść bez jego winy zdarzonych, zeszedł się z Musztafą Baszą w Katoki przy ryciu Aspro-Potamos. Działa do oblężenia służące kazał przynieść z twierdzy Morei przed Anatolię, ponieważ ich tam brakowało. Widziano jak ón i Basza Skutarski pełnili codzienną usługę prostych artylerzystów. Miesiąc Październik przeszedł na przygotowaniach do oblężenia i na zapatrzeniu wojska. Dopiero d. 6. Listopada istotnie wojskiem opasano Anatolię. Wtedy to mniemanie o skutku wyprawy z obu stron były jeszcze bardzo podzielone, powstańcy byli w trwodzę, a przyjaciele Porty w Epirze i Albanii karmili się nadzieją.

Ale uważając na moralny i materialny stan wojska, ci nawet tracili nadzieję, którzy z położeniem rzeczy scisłej byli obeznani. Duch wojska niszczył powoli z powodu rozterek zaszytych między wojskiem Musztafy Baszy: wyborem jego sił walczących, z powodu zawodnych, niestających i podejrzanie wzniecających Albańczyków, z którymi powstańcy mieli porozumienie, wreszcie z powodu długiej zwłoki i klęsek poniesionych. Jednak te wszystkie trudności byłyby pokonała stałość dowódcy, gdyby nie brak zapasów wojny i rzeczy służących do życia, nakoniec niestawało mu środków pieniężnych, co było skutkiem nie-

zdolności i niewierności urzędników trudniących się administracją wojskową. Powierzchność okoliczności były przytem tak niepomysłne i tak uporeczywie broniono się w oblężonych miejscach warownych, że nawet najsilniejsi tracili odwagę. Do tego jeszcze zima zbyt prędko nastąpiła w tamtejszych okolicach, już w pierwszych dniach Listopada były pola okryte śniegiem. Anatolię miała załogę złożoną blisko z 1500, Mesalona z 4000 ludzi. Warownia ta dzisiaj dla losu całej wojny daleko większą będącą wartości niżeli Istm Koryntu już od roku była prawie niedostępna, należona szaniami i opasana moczarną ziemią używaną do sztucznych wylewów.

Aż do środka Listopada, a w istocie aż do końca trwało oblężenie, przeplatane częstymi potyczkami, w których krążące oddziały powstańców zagrażały lewemu skrzydłu oddziału oblegającego. Wtedy to oddaliły się okręty Kapudana Baszy stojące przy wstępie odnogi, do czego przyczyniła się niepogoda, a może i inne jakie nieznanne powody. O późniejszych wypadkach nie wiemy; ależ Baszowie odstąpiwszy od zamiarów swoich cofnęli się do Vrachori, to niepodpada już żadne wątpliwości.

Że wspomniana wyprawa nieudała się, nie jest to obojętnym wypadkiem dla Porty, może mieć nawet szkodliwe skutki zwróciwszy uwagę na dwuznaczny sposób myślenia ludu w prowincjach albańskich. Wątpliwa jest rzeczą czyli powstańcy będą z tego umieli korzystać. Skutki tegorocznej wyprawy, to niezaprzeczone dzieło nie mówię braku zdolności i odwagi ze strony władz tureckich, lecz zupełnej nieskuteczności i błędów w środkach administracyjnych i ekonomicznych, przypisują przyjaciele powstańców zasługom tychże, chociaż niewykonalni żadnego wyszczególniającego się czynu oprócz uderzenia na Karpinissę, które im tylko do połowy się udało opłacone zawczesną śmiercią Bozzarego. Zapewniają tymczasem, że oblężenie Patrasu wkrótce do skutku doprowadzone będzie. Słychać że Kolokotroni koło 8000 ludzi zgromadził w bliskości tego miejsca. Tymczasem w Konstantynopolu zapewniają już od dni kilku, iż flotta Kapudana Baszy wkrótce odpłynęła na morze i użytą będzie do jakiegoś nowego przedsięwzięcia. Wszelako rzeczą jest najszybszą, że z powodu późnej pory roku zawieszenie broni z obu stron zachowane zostanie.